

W Byczynie wraca temat pieniędzy na renowację murów. "Sami zajmujemy się rzeczami doraźnymi"

Gmina Byczyna kolejny raz będzie walczyć o dofinansowanie na renowację średniowiecznych murów. Były burmistrz Robert Świerczek zapowiadał pozyskanie dotacji, między innymi niemal 14 milionów złotych, ale przygotowany wniosek oceniono fatalnie, mimo odwołań.

W gminie, zadłużonej na 80 milionów złotych, nie ma mowy o renowacji obwarowań miejskich własnymi siłami. - Zawnioskujemy o pieniądze z Funduszu Norweskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - mówi Iwona Sobania, burmistrz Byczyny.

- Myślę, że około marca będziemy wiedzieć, czy Fundusz Norweski jest także dla naszej gminy. Jeżeli dostaniemy te pieniądze, wyremontujemy mury. Na razie zajmujemy się rzeczami doraźnymi, między innymi dachem na jednej z wież. Akurat tę część zrobimy we własnym zakresie, ale musimy zdobyć wcześniej zgodę konserwatora zabytków.

Zgodnie z wyceną renowacja murów może kosztować 30 milionów złotych. Burmistrz Iwona Sobania zaznacza, że to i tak nie wszystko, co należałoby zrobić z XV-wiecznym zabytkiem.